

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 140. — We Wtorek dnia 19. Czerwca 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Czerwca.

Wyjechał stąd: Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze cesarsko-rosyjskim, *Liebermann*, do Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8 Czerwca.

Ledwo co trupy poległych pod Bleanwood wicherzycieli pogrzebano, znowu już drugi występuje szalenic i podburzyciel pospólstwa, *X. pleban Stephens*, który lud do buntu i zabójstwa wzywa i nowe prawo ubogich największą klęską być mieni. Wystąpił on już jako mówca w Manchester i Brodford; w pierwszym mieście przy wielkiej uczcie, na której przytomnych zachęcał, aby się wszyscy uzbroili w strzelby i pistolety, by kraj cały poznał, że ostatnią kroplę krwi swojej przelać wola, aniżeli się owemu szatańskiemu prawu poddać. „Słyszę, powiadał, że w parahi mającej 5000 sztuk broni w mieszkaniach ukrywają. Życzę, żeby 50 razy tyle nagromadzono i dzielnie jej użyto, bo jeżeli się lud nie uzbroi, otoczą kraj cały rzędem fortec dla ubogich, w których po 500 do 1000 biednych pod chło-

stą policyi jęczeń będzie!” (Gazety tutejsze uważają, że ten członek kościoła ewanigelickiego istotnie dobrze się na obowiązkach powołania swego poznał!)

Nadeszły tu gazety z Nowego Yorku z dnia 12. z. m. obejmujące bardzo ważne sprawozdanie Prezydenta, Pana *Burena*. Z dołączonych do niego dowodów autentycznych wykazuje się, że w skarbie Stanów Zjednoczonych leży tylko 600,000 dolarów, podczas gdy wydatki kilku milionów wymagają. Dla tego Prezydent poleca przedłużenie prawa z przeszłorocznego Października, pozwalającego wydawania biletów skarbowych na większą stopę. Sądzą, że kongres przychylił się do tego wniosku i tym sposobem rząd kłopotu pozbawi.

H i s z p a n i a.

W piśmie jednym z Bajonny z dnia 5go Czerwca wyrażono: „Po odebraniu pewnej wiadomości o wkroczeniu korpusu karolistowskiego pod wodzą *Guerguego* i *Carmony* do Aragonii, wysłano 5000 ludzi od armii północnej na wzmocnienie armii środkowej. Po stanowiono ostatecznie uderzyć na *Estellę* i *General Espartero* tak swoje wojsko rozstał: Jego główna kwatera jest w *Haro*, a dywizye zostające pod jego bezpośrednimi rozkazami stoją w *Logrono*, *Buerens* jest w *Casa la Reina*, *Lebrun* w *Lodosie*, *Leon el Conde*

w Tafali i Lerinie a Filip Ribere z Gwardyą w Nuelansie, który wzmocniono. Działa ciężkiego wagoniaru jeszcze nie nadeszły.“

Kuryer umieścił list swego Korespondenta z San Sebastyanu z d. 31. Maja, w którym między innymi wyrażono: „W zeszyły poniedziałek opuścił Generał O'Donnell z legionem San Sebastyan i udaje się przez Irun do Verry. Doniesiono mu dawniej, że bez trudności będzie mógł natrzeć na trzy kompanie Carboneirosów, ustawionych w bliskości Verry wzdłuż granicy dla zapobieżenia wprowadzaniu przemycanych towarów do posiadłości karolistowskiej. Za zbliżeniem się do Irunu napotkał kolumnę nieprzyjacielską, złożoną z 1½ bataliona i wysłaną na zburzenie okopów krystynistowskich między Irunem, Lezo i Los Passages, a która się, widząc przeważną siłę nieprzyjacielską, niezwłocznie cofnęła. O'Donnell postępował dalej, lecz albo go źle zawiadomiono, albo też Karoliści dowiedzieli się o jego zbliżeniu się i ustąpili, ponieważ nigdzie na opór nie natrafił, i tylko kompania jedna Chapelchurisów, cofając się w góry, ubiła jednego Krystynistę a dwóch raniła. Wczoraj wieczorem o godz. 8 wrócił tu O'Donnell. Gdy się to działo, obsadził Brygadyer Santa Cruz swoją dywizyą miasto Hernani, aby w razie potrzeby wspierać obroty O'Donnella. Żołnierze morscy angielscy i artylerzyści stali na górze Oriamendi; pierwsi z nich powrócili o godz. trzeciej do Los Passages. W ciągu dnia przybył do nas parlamentarz karolistowski, zapraszając do rozmowy z oficerami karolistowskimi. Zebrali się oni w środku pomiędzy przednią strażą. Z strony karolistowskiej przybył Podpułkownik, Altamira, dowódzca linii pod Hernani, Kapitan od inżynierów i 2 innych oficerów. Jeden z tych ostatnich miał szpadę, należącą dawniej do Pułkownika Clarke, który poległ w utarczce pod Andoinem. Tenże sam oficer ozdobiony był dwoma Krzyżami ś. Ferdynanda. Pułkownik Altamira potwierdził pogłoskę, że Ojalaterosowie regularny korpus tworzą i w czynnej służbie udział mieć mają. Zresztą cały kraj okropnie nienawidzi Ojalaterosów, gdy nic jeszcze dla sprawy Don Carlosa nie uczynili a zawsze najlepsze dla siebie kwatery i najlepszą żywność wybierali. Podczas rozmowy naszej z oficerami dała ich straż przednia do nas ognia, co jednak zaraz oficerowie ich zakazali. O istotnym zamiarze tego zebrania się nie mogłem się nic dowiedzieć. W czasie rozruchu, wszczętego przed kilku dniami w Estelli, wiele żołnierze wśród wykrzyków: „Śmierć Ojalaterosom! Niech żyje pokój, niezawisłość i Munagorri,“ dwóch swoich do-

wódców zamordować. Wychodząca w Onate Gazeta karolistowska wystawia wprawdzie w numerze swoim z dnia 26. Maja rozruchy te jako małoznaczne, ale jednak dodaje, że Don Carlos Estellę opuścił i teraz w Lezane przebywa. Poczytują tu za rzecz uzasadnioną, że Munagorri zostaje w bezpośrednich związkach listowych z Lordem Johnem Hajem. Miał on go zapewniać, że jeżeli rząd angielski i inni członkowie traktatu poczwornego przymierza zaręczą prawa i przywileje prowincyów, Biskajczykowie i Nawarczykowie broń złożą i sprawę Don Carlosa porzucą; lecz że na samej obietnicy rządu madryckiego zaprzęstać nie chcą. Z depeszami tak ważnemi okręt parowy „Comet“ do Anglii wyprawiono i powrotu jego z wielką ciekawością wyglądają. Munagorri liczne wydaje odezwy; jedna z nich następującej jest treści: „Sztandar Munagorrego popiera Anglia i Francya. Jedynym zamiarem jest utrzymanie pokoju i nietykalnych starożytnych zwyczajów i przywilei prowincyi biskajskich. Wszyscy łączący się ze mną, zatrzymają swoje dotychczasowe stopnie i pensye. Posiadam ja dostateczne środki do dobrego opłacenia żołnierzy i nie potrzebuję gnębić kraju kontrybucyami. Zwolennicy moi doznają zupełnej opieki we Francyi.“ — Munagorri już podobno w bliskości Verry nad granicą 600 ludzi zebrał i uporządkował; dowiedziałem się także od pewnego zacnego kupca w Bajonnie, że tamże milion realów dla Munagorrego leży. Śmiałe zresztą jego przedsięwzięcie nader jest wielkiej wagi, jak tego dowodzi następująca okoliczność. Gdy nowy Poseł francuzki przybył w podróży swojej do Madrytu do Bajonny, udała się do niego deputacya hiszpańskich wychodźców z Biskai i Nawarry i wręczyła mu petycyą, w której swoje smutne położenie wystawiają i razem oświadczają, że nie można jeszcze tak wczesnie myśleć o ostatecznym zakończeniu wojny domowej, jeżeli rząd madrycki fuerosów biskajskich nie uzna. Zarazem prosili Posła, aby żądania ich Ministerystwu hiszpańskiemu przedstawił i całego swego użył wpływu do osiągnięcia tego celu. Poseł przyrzekł im to, i zaraz po swoim przybyciu do Madrytu wręczył petycyą tę Ministerstwu, które także uwagę swoją na nią zwróciło, i już przed 3 dniami otrzymała władza tutejsza doniesienie od rządu madryckiego, poczem się rada miejska już późno w wieczor zebrała, dla naradzenia się nad odpowiedzią i uwagami rządu pod względem uznania fuerosów tych prowincyi.

Z nad granicy hiszpańskiej. Sentinelle des Pyrénées donosi, że li-

sty z Barcelony z d. 28. Maja klęskę karolistów pod Taragoną potwierdzają. 250 ludzi poległo a 150 dostało się w niewolę; prócz tego około 70 koni, pojazd i sam Prezes Junty wpadł w ręce krystynistów. Z pomiędzy w niewolę ujętych 43 rozstrzelano, aby się pomścić bezprawi, których się karoliści przeciw obywatelom i gwardyi narodowej w Reus dopuścili.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dn. 7. Czerwca.

Wczoraj odbyła się rada Ministrów w Ministerstwie spraw zagranicznych, trwająca od południa do godziny 5.; znajdowali się na niej wszyscy Ministrowie włącznie z Hrabią Mérode, Ministrem bez wydziału. Jeden dziennik tutejszy powiada, nie rękując przecieź za to, że już zgromadzonym Ministrom następujące pytania pod rozwagę oddano: Ustanowienie dnia, w którym Izbę reprezentantów zwołać należy; oznaczenie wynagrodzenia dla stolicy za złupienie; konieczność zwoływania codziennie gwardyi obywatelskiej do utrzymania publicznej spokojności; dalej pożyczkę 37 milionów i nareszcie 24 artykuły. »Wszystko, dodaje wspomniany dziennik, co dotychczas o rozstrzygnięciu tych ważnych pytań słyhać, ogranicza się na tém, że Izba niezawodnie zwołaną zostanie, i że jej przelożą projekt do prawa względem wynagrodzenia stolicy. Co się gwardyi obywatelskiej dotyczy, twierdzą, że Minister robót publicznych pisał dziś rano do Gubernatora brabanckiego z prośbą, aby gwardya obywatelska obsadziła trzy punkta, t. j. przy pałacu narodu, pałacu sprawiedliwości i przy mennicy. Na każdym punkcie ma być po 100 ludzi pod dowództwem kapitana, i ci mają się zbierać między godziną 7. a 8. wieczorem. — Pytanie pożyczki zostaje w nierozrwanym związku z głównym pytaniem, dotyczącem się 24 artykułów. Zdaje się jednak, że to jeszcze odroczone będzie, dopóki się rząd na drodze urzędowej nie oświadczy za albo przeciw 24 artykułom.

Rozmaite wiadomości.

— Z Poznania. —

Tygodnika literackiego, poświęconego literaturze, sztukom pięknym i krytyce, wyszło dotąd 12 numerów; zawierają one: Z literatury zagranicznej: Ucieczkę Szyllera. — George Sand. — O podróży Spencera. — Hegel. — O pracach towarzystwa przyj. starożytności północnych w Kopenhadze. — Mowa Lorda Brougham o niewoli Negrów. —

Hoene Wronski. — Ryszard Lenoir. — Mikołaj Lenau. — O Chateaubrianda dziele *Congres de Verone* i t. d. — Z literatury krajowej: Poezya: Wyjątki z Paryzyny Bajrona. — Wiersz do Bociana. — Sonet. — Urok. — Sen. — Ułamki z poematu przez B. — Proza: O zasługach prowincyi naszey w oświecie i literaturze krajowej. — O współczesnych kompozytorach polskich. — Wyjątki z rękopisma dotąd drukiem nieogłoszonego (Poedynek Tarła z Kaźm. Poniatowskim odbyty w r. 1744. — Potyczkę Zaręby z Braniczkiem pod Widawą. Śmierć Zaręby.) — O Skazaniu języka i dobrego smaku za Wazów. — Szymon Starowolski. — Wyjątki z autobiografii Wybickiego. — O dwónastu rozbójnikach, powieść wielkopolska. — Jak najdogodniej oznaczać epoki historyi? — O rzeźbiarstwie (list z Berlina). — Czy krew Kaźmierza W. płynie dotąd w niektórych rodzinach W. Polski. — O towarzystwie X. Jabłonowskiego w Lipsku. — Jak ja nieboską komedyą rozumiem. — Rzeź humanśka, z pamięt. niedruk. Hr. Moszczeńskiego. — Obecne skazenie dobrego smaku. — O bibliotekach w W. Polsce i Prusach zachodnich. — Czy historia przynosi pociechę. — i t. d. — Krytykowane są następujące dzieła: Historia miasta Wilna Balińskiego. — *Historische Nachrichten über die Stadt Bromberg.* — Poezye trzech braci Grzymalowskich. — Poezye Seweryna Grozy. — Koliszczyzna i Stepy. — *Grundlage der universellen Philosophie von Trentowski.* — W rubryce oznaczonej „Przegląd pism“ znajdujemy: Przegląd 7go numeru pamięt. naukow. krakowskiego; noworocznika Niezapominajka; Muzeum domowego; poezyi Zalewskiego; nowego wydania Maryi Malczewskiego i t. d. — W rozmaitościach są między innymi artykuły: O kuchni staropolskiej i list George Sand do A. Mickiewicza. — W wiadomościach literackich znajdują się doniesienia o wszystkich ważniejszych dziełach, które w tym roku wyszły albo mają wyjść z druku tak w kraju jak i za granicą.

Z Bydgoszczy, dnia 12. Czerwca. — J. K. M. Należę Następca tronu w towarzystwie Naczelnego Prezesa Flottwella, który J. K. M. na granicy prowincyi przywitał, z Pily dzisiaj zrana o 2giej godzinie tu przybył i do domu Prezesa Regencyi Wissmanna zjechać raczył. O godzinie 9tej przyjmował J. K. M. członków Regencyi, Sądów Najwyższego Ziemiańskiego i Ziemsko-miejskiego, Magistratu, obecne tu stany i duchowieństwo, kazał następnie wojsku przed miastem defilować i skłonił się nareszcie ku największej radości obywatelstwa do najpokorniejszej proś-

by, aby śniadanie w wspaniałej przyozdobionej sali ratusznej przyjąć raczył. J. K. M. przeprowadzany okrzykami radości i uwielbienia tłumnie zgromadzonego ludu, o godzinie 12tej w południe w dalszą drogę do Grudziądza się udał.

Z Zielonej góry (Grünberg), dnia 13go Czerwca. — Wczoraj wieczorem o godzinie 8½ Najjaśniejsza Cesarzowa Rossyjska z J. C. Wysokością W. X. Alexandrą w przejeździe swoim do Fürstenstein, w pożądaniem zdrowiu tu przybyła. Duchowieństwo miejskie, oraz królewskie i miejskie władze przywitały N. Panią, która straż honorową tutejszego bractwa strzeleckiego przyjąć raczyła. Ustawiono ją przed domem zajezdnym „pod trzema górami“, w którym N. Pani była na noclegu. Rynek i pobliskie ulice miasta wieczorem rześisto oświecono. Dzisiaj zrana o 7ej godzinie N. Pani w towarzystwie dostojnych osób w dalszą się puściła drogę do Fürstensteinu, przeprowadzana życzeniami błogosławieństwa władz tutejszych jako też tłumnie zgromadzonego ludu.

OBWIESZCZENIE.

Folwark królewski Prusinowo, w powiecie Pleszewskim położony, zupełnie odseperowany, i

56morg. 149	□pr. ogrodu,
385 „ 108	„ roli,
45 „ 78	„ łąk,
28 „ 163	„ pastwisk,
46 „ 60	„ gruntu nieużytkowego,

ogółem 563morg. 18 □pr.

obejmujący, jednakże z wyłączeniem czynszów włościńskich, lecz z budynkami, ogrodzeniami i innymi obiektami budowlowemi, wraz z inwentarzem królewskim co do siewów i uprawy roli, także z propinacją i polowaniem, od dnia Św. Jana r. bież. wystawiony będzie na licytację, albo na sprzedaż, z zastrzeżeniem czynszu, lub bez czynszu, albo na jednoroczną dzierżawę.

Termin licytacyjny wyznaczony został na dzień 25. m. b. po południu o godzinie 4tej, w naszej Izbie wydziałowej sesyjonalnej, przed Wnym Bitter Radzcą Regencyi, i wzywamy ochotników licytacyi, aby na takową przybyli.

Kaucya, jaką mieć z sobą powinni, wynosi na przypadek sprzedaży 500 tal., a na dzierżawę 200 tal. i złożona być musi gotówką, lub w obligach rządowych, lub w krajowych listach zastawnych, zupełny kurs mających.

Inne warunki, oraz registr. przemiaryowy i mapę, można przejrzeć codziennie w naszej Registraturze dóbr królewskich.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1838.

Król. Pruska Regencya.
Wydział dóbr i lasów królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznej, iż na wniosek Dyrektora Landszaftu Wgo Grabowskiego, jako opiekuna małoletnich dzieci Adama Grabowskiego, Alexandra z Gorzeńskich owdowiała Grabowska, wyrokiem Iej instancyi z dnia dzisiejszego za utratnicę uznaną i dla tego kuratela nad nią zaprowadzoną została.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1838.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

Niżej podpisany będąc umocowany do wypuszczenia niektórych dóbr szlacheckich o kilka mil od Poznania odległych, wzywa chęć dzierżawienia mających, by się zechcieli zgłosić u niego czém spieszniej.

G r e g o r, Kommissarz sprawiedl.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 16. Czerwca 1838.	Sto-pa pr.C.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig. długu państwa	4	102 $\frac{7}{8}$	102 $\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$
Oblig. premiov handlu morsk.	—	65 $\frac{3}{4}$	64 $\frac{3}{4}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	103 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	4	—	102 $\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	43 $\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	4	—	101 $\frac{1}{4}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	104 $\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne	4	—	101 $\frac{1}{4}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	—
Pomorskie dito	4	—	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito	4	100 $\frac{1}{2}$	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	100
Szląskie dito	4	—	103 $\frac{1}{2}$
Obl. zalegl. kap. i pr.C. Kur- i Nowej- Marchii	—	—	90 $\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	215 $\frac{3}{4}$	214 $\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{7}{8}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	13 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4